Rok VIII. Nr. 267. Sosnowiec, środa 27 września 1933 roku Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji Administracji i Drukarni 4-94 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Sowiety wydaliły z granic państwa

korespondentów pism niemieckich.

MOSKWA, 26. 9. (wł.) Jak się dowiadujemy wszyscy korespondenci pism niemieckich w Z. S. R. R. otrzymali od władz sowieckich polecenie opuszczenia w ciągu trzech dni granic związku sowieckiego. Jednocześnie wszyscy korespondenci sowieccy w Niemczech zostali odwołani.

Charge d'affaires niemiecki w Moskwie Twardowsky zgłosił u władz sowieckich energiczny protest. Powyższe zarządzenie sowieckie nastąpiło w odpowiedzi na liczne szykany dziennikarzy sowieckich w Niemczech, które przybrały szczególnie ostry charakter w związku z procesem lipskim. Gdy protest sowiecki nie odniesie skutku stosunki prasowe między Z. S. R. R. a Niemcami ulegną całkowitemu zerwaniu.

Również mają być odwołani nawet korespondenci agencyj urzędowych Wolffa i Tassa. W mieszkaniach wszystkich korespondentów niemieckich zgłosili się dziś przedstawiciele G. P. U., doręczając im zawiadomienia o wysiedleniu w terminie trzydniowym.

Prace rządu

WARSZAWA, 26. 9. Dziś popołudniu pod przewodnictwem p. premjera Jędrzejewicza odbyło się po dłuższej przerwie wakacyjnej pierwsze posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów dla załatwienia nagromadzonych ostatnio spraw.

—::O::—

P. Michel skazany

na 3 miesiące więzienia.

WARSZAWA, 26. 9. (wł.) Dziś w sądzie apelacyjnym w Warszawie odbyła się powtórna rozprawa przeciwko p. Michlowi i red. odp. „Kurjera Zachodniego" z oskarżenia sekretarza sejmiku będzińskiego p. Narbutta..

Jestto epilog głośnej swego czasu kampanji prowadzonej przez p. Michla przeciwko p. Narbuttowi na łamach tego organu. W sądzie okręgowym, a później i w apelacyjnym oskarżeni zostali uniewinnieni Sąd najwyższy skierował sprawę do powtórnego rozpatrzenia i dziś sąd apelacyjny skazał p. Michla i red. odp. „Kurjera Zachodniego" po 3 miesiące więzienia.

Konferencje ministra Becka

z ministrami Neurathem i Goebelsem

GENEWA, 26. 9. PAT. Minister spraw zagranicznych Beck był dziś na wspólnem śniadaniu z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy v. Neurathem i ministrem propagandy Goebelsem. W ciągu tego śniadania omawiano sprawy dotyczące stosunków sąsiedzkich polsko-niemieckich oraz zastanawiano się nad środkami zmierzającymi do polepszenia atmosfery między obu krajami.

W ciągu popołudnia minister Beck odbył konferencję z angielskim ministrem spraw zagranicznych Simonem. Wieczorem minister Beck wydał obiad, na cześć francuskiego ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura

Dziś wielka manifestacja

za pożyczką narodową w Sosnowcu.

Lokalny komitet pożyczki narodowej w Sosnowcu na wczorajszem posiedzeniu postanowił dziś, jako w przeddzień otwarcia subskrypcji — urządzić manifestację za pożyczką i wzywa całe społeczeństwo do wzięcia udziału w tej manifestacji

Program manifestacji jest następujący: zbiórka na placu 11 Listopada (przed dworcem) o godz. 19. Pożądane jest aby organizacje przybyły w pełnym składzie ze sztandarami i transparentami pochodniami i orkiestrami pochodem przez miasto Przemówienia wygłoszą: kom. Kuźniak nacz. Nawrocki i radca Saper.

* * *

Prezydjum koła grodzkiego P. B. W. R. w Sosnowcu wzywa zarządy dzielnicowe, wszystkich członków i sympatyków B. B. W. R. do wzięcia udziału w dalszej manifestacji w sprawie pożyczki narodowej, która się odbędzie o godz. 19 przed dworcem kolejowym.

—ooo—

Dolar 5.78

WSKUTEK wzrostu kursu dolara w obliczeniu międzynarodowem do 5.84, dolar na prywatnym rynku zdrożał w zaofiarowaniu do 5.78.

Bank Polski podniósł cenę, płaconą za dolary do 5.78.



Straszliwe żniwo cyklonu.

Miasta zniszczone. — 5000 osób zabitych.

LONDYN 26. 9. Z Mexico City donoszą, że cyklon, który przeszedł nad północnemi prowincjami kraju był największą katastrofą tego rodzaju od kilkudziesięciu lat.

Miasto Tampico przedstawia jedno rumowisko. Liczba zabitych i rannych przekracza 5000 osób.

W Tampico orkan zniósł z powierzchni szpital cywilny, dworzec kolejowy i komorę celną. Wszystkie pozostałe budynki w mieście są mniej lub więcej zniszczone. Panuje obawa że pod gruzami znalazło śmierć kilkaset osób.

Pierwszym okrętem, który wpłynął do portu zniszczonego miasta, był parowiec niemiecki „Kiel". Całe dzielnice miasta zostały zrównane z ziemią. Poziom wody na ulicach dochodzi do 3 — 5 metrów. Rzeki Tamesi i Panuco na skutek ulewnych deszczów połączonych z oberwaniemc hmur, wystąpiły z brzegów i zalały znaczne przestrzenie pól uprawnych. Tamy kolejowe zostały zerwane Kilka pociągów wykoleiło się. W promieniu 120 km. od miasta wszystkie połączenia komunikacyjne zostały zerwane. Naprawa torów kolejowych potrwa conajmniej 8 dni. Komunikacja powietrzna z terenem nawiedzionych klęską huraganu będzie nawiązana dopiero po upływie 24 godzin.

Również miasta Ciudad Victoria i Ciudad Valles zostały częściowo zniszczone Powódź spowodowała wiele ofiar w ludziach. Rząd organizuje pomoc dla ludności obszarów, dotkniętych klęską powodzi i cyklonu. Czerwony Krzyż wysłał specjalne kolumny sanitarne. Prezydent Meksyku wydał odezwę, w której nawołuje cały naród do akcji pomocy dla ofiar katastrofy. Straty materjalne oceniane są na kilka miljonów dolarów.

Śmierć pod gruzami domu

Tragiczna katastrofa budowlana

POZNAŃ, 26. 9. Na ulicy Rawickiej wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć Kazimierza Rutkiewicza.

Rutkiewicz kupił sobie przed niedawnym czasem przy ul. Rawickiej parcelę, na której rozpoczął w ostatnim czasie budowę domu.

Podczas budowy fundamentów na głębokości 2 m. pod ziemią zawaliła się nagle jedna ze świeżo wybudowanych ścian, grzebiąc pod sobą pracującego tam Kazimierza Rutkiewicza.

Pozostali robotnicy rzucili się na ratunek, przyczem wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe i po dłuższym czasie zdołano nieszczęśliwego wydobyć z pod gruzów w stanie niezwykle okaleczonym, poza tem doznał on złamania podstawy czaszki.

Przewieziony natychmiast do szpitala na stole operacyjnym zakończył życie.

Trzęsienie ziemi

Rzym zachwiał się w posadach

RZYM 26. 9. Dziś o godz. 4.35 rano mieszkańcy Rzymu zaniepokojeni zostali silnemi stosunkowo wstrząsami ziemi, jakie dały się odczuć w mieście.

Wstrząsy trwały kilka sekund. szkód jednak żadnych nie wyrządziły.

Władze centralne puściły w ruch natychmiast wszystkie linje telefoniczne, aby zbadać, jakie okolice zostały dotknięte przez wstrząsy. Okazało się, że centrum trzęsienia ziemi leży w Abruzzach na linji Solmona - Pescara.

W okolicach tych trzęsienie ziemi było bardzo silne i niewątpliwie spowodowało wielkie spustoszenia, których rozmiarów narazie odgadnąć nie można.

Z kraju i ze świata

DANINA MAJĄTKOWA.

WARSZAWA, 25.9. Dziennik urzędowy ministerjum sprawiedliwości nr. 25 z dnia 11 września rb. zawiera okólnik w sprawie stawek oraz terminów rat nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngentowej. Grupa ta obejmuje rolnictwo, które obowiązane będzie w roku bieżącym uiścić tę daninę, zastępującą podatek majątkowy, w dwuch ratach, pierwsza do dnia 30 września włącznie, a drugą do 15 listopada włącznie. Danina wynosi dla płatników podat. gruntowego ponad 25 zł. do 60 zł. — 22 proc., a dla płatników ponad 60 zł. rocznie — 44 proc.

—::O::—

SMOSARSKA W OJCOWIE.

WARSZAWA, 26.9. Jadwiga Smosarska wyjechała na zdjęcia plenerowe do filmu „Prokurator Alicja Horn", w którym gra główną rolę. Terenem zdjęć jest Ojców.

Na czele ekspedycji „Prokuratora Alicji Horn" stoją reżyserzy: Waszyński i p. Flantz.

W zespole artystycznym uczestniczą poza Smosarską: F. Brodniewicz, świeżo zaangażowana do wykonania jednej z ról Zosia Mirska.

—oOo—

PLAGA WILKÓW I DZIKÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE

WILNO, 26.9. Z różych stron powiatu województwa wileńskiego i nowogrodzkiego donoszą o pladze wilków i dzików. W województwie nowogrodzkiem napady dzików powtarzają się często. Notowano je mianowcie w powiatach wołożyńskim i stołpeckim

W województwie wileńskiem na terenie gminy radoskowickiej włościanie zabili wilka, który porwał owcę i wyniósł ją do lasu. Na terenie gminy iwieneckiej i wołożyńskiej pojawiły się również wilki i dziki. Szczególnie dają się we znaki dziki, niszcząc pola ziemniaczane. Włościanie organizują po nocach specjalną służbę wartowniczą.

—(o)—

RULETKA ULICZNA NA SALI SĄDOWEJ.

BIAŁYSTOK, 26.9. Na posiedzeniu sądu okręg. w Białymstoku zdarzył się wypadek demonstracji gry w ruletkę.

Sąd grodzki w Sokółce skazał niejakiego Grajewskiego i Barana na 4 miesiące aresztu i 500 zł. grzywny za urządzenie ulicznej ruletki na jarmarku. Osobnicy ci nie mieli bowiem na to zezwolena. Na skutek apelacji, jaką wnieśli skazani, sprawa oparła się o sąd okr. w Białymstoku. Ponieważ trybunał chciał się dowiedzieć, czy gra nie polegała na oszustwie, dokonano na sali sądowej próby. Okazało się, że głównej wygranej w postaci srebrnego zegarka żaden z graczy nie wygrał. Próba jednakże nie wykazała okoliczności szczególnie obciążających, wobec czego sąd uznał za stosowne zmniejszyć karę do 7 dni i 40 zł. grzywny.

—oOo—

ZAOPATRZENIA NA STAROŚĆ.

PARYŻ, 26. 9. Automatyczna kasa górniczych rent na starość postan. wobec kryzysu gospodarczego zaliczać na poczet renty starości dnie przymusowego bezrobocia w kopalniach.

Zarządzenie to posiada duże znaczene ze względu na znaczną liczbę górników polskich zatrudnionych we Francji.

—:0:—

WOJSKA AMERYKAŃSKIE OBSADZIŁY KUBĘ.

LONDYN, 26.9. Z Waszyngtonu donoszą, że na ląd kubański wysadzono oddział wojska amerykańskiego celem ochrony obywateli amerykańskich na Kubie.

W kilku większych miastach wybuchły ponownie rozruchy robotników, które musiało wojsko uśmierzać.

Prezydent San Martin rozpoczął rokowania z opozycją ,by zażegnać obecne przeciwieństwa. Do Mambi i Cayo, gdzie pewnej ilości obywateli angielskich zagraża niebezpieczeństwo, wysłano amerykański kontrtorpedowiec „Hamilton".

12 pułków ułańskich w drodze do Krakowa

na święto ku czci króla Jana Sobieskiego.

KRAKÓW, 26 9. 6 października dla uczczenia wiekopomnych zwycięstw Jana Sobieskiego obchód narodowy w Krakowie, uświetniony obecnością p. prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego będzie podniosłą manifestacją armji i społeczeństwa na cześć bohaterskiego króla i oręża polskiego.

Program uroczystego obchodu opracowany przez władze wojskowe obejmuje w części kulminacyjnej wielką rewję 12-tu pułków kawalerji na Błoniach Krakowskich.

W piątek 6-go października we wczesnych godzinach rannych poszczególne pułki kawalerji

przeciągną przez centrum miasta kierując się na Błonia.

W oznaczonej godzinie przed rewją marszałek Piłsudski przyjmie raport od dowodzącego całości generała dywizji Dreszera, poczem odbędzie się defilada, w której wezmą udział następujące pułki kawalerji: 1 pułk szwoleżerów im. marsz. Piłsudsskiego, odznaczony orderem Virtuti Militari z Warszawy, 7 p. ułanów, odznaczony orderem Virtuti Militari z Mińska Mazowieckiego 15 pułk ułanów, odznaczony orderem Virtuti Militari z Poznania a dalej 3 p. ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego z Krakowa, pułki ułanów 17 i 20 im. króla Sobieskiego, 24 p. ułanów oraz pułki strzelców konnych 1, 4 5 i 10-ty.

Po skończonej defiladzie p. prezydent R. P. i marszałek Piłsudski odjadą na Wawel do Katedry. Obaj dostojnicy udadzą się następnie do grobów królewskich przed sarkofag króla Jana Sobieskiego, gdzie w obecności p. prezydenta R. P. marszałek Piłsudski w otoczeniu wyższych wojskowych złoży

hołd prochom wielkiego króla.

W tym momencie zabrzmi dzwon Zygmunta i uderzą dzwony we wszystkich kościołach krakowskich, a baterje ciężkich dział oddadzą 21 strzałów armatnich.

Podczas uroczystości na Wawelu, ustawione będą przed katedrą 4 szwadrony honorowe pułków jazdy, odznaczone Virtuti Militari, w tem **szwadron pułku ułanów im. Sobieskiego.**

W godzinach popołudniowych w różnych punktach miasta odbędą się koncerty 12 orkiestr ułańskich.

Wieczorem o godz. 22.30 p. prezydent R. P. wyda raut na zamku Królewskim.

Pułki kawaleryjskie, które wezmą udział w rewji na Błoniach wyruszyły już z miejsc swoich postojów i są obecnie w

drodze do Krakowa.

Pułki ułanów poszczególnych garnizonów centralnej i zachodniej Polski podążą marszem konnym do Krakowa. Niektóre z nch jak 15 i 17 przebedą tam i zpowrotem drogę około800 km.

EKSKAIZER WILHELM OPUŚCIŁ NAGLE DOORN.

PARYŻ, 26.9. Wedle doniesień „Paris Soir", ekscesarz Wilhelm opuścił niespodziewanie zamek w Doorn. Jego otoczenie zapowiada, że ekscesarz Wilhelm nie ma zamiaru przeniesienia się do Niemiec, a paryskie koła polityczne twierdzą jednak, że nagły wyjazd odbiega znacznie od jego dotychczasowych zwyczajów.

—oOo—

„PRZYPADKOWE" WYLĄDOWANIE BALONUU NIEMIECKIEGO W ANGLJI.

LONDYN, 26.9. Wielką sensacją wywołało w Londynie aresztowanie na granicy szkockiej trzech niemców, a to dr. Dieckmana, Beumego i Wagneza, przybyłych balonem na terytorjum angielskie, którzy rzekomo „Zabłądzili".

Balon został skonfiskowany, a jego pasażerowie aresztowani pod zarzutem nelegalnego przekroczena granicy angielskiej bez specjalnego zezwolenia i bez paszportów.

„Daily Expres" podaje w związku z tem, że aresztowani podejrzani są o szpiegostwo, tembardziej, że charakterystycznym musi się wydać fakt, że balon niemiecki wylądował właśnie tam, gdzie odbywają się obecnie angielskie manewry lotnicze i morskie.

Gorgonowa w szpitalu

wskutek silnej depresji po wyroku

KRAKÓW, 26.9 Wczoraj przybył do więzienia krakowskiego dr. Woźniakowski celem oficjalnego zawiadomienia Gorgonowej o wyroku sądu Najwyższego. Gorgonowa, która zmieniła się bardzo od czasu rozprawy krakowskiej nie mogła rozmawiać ze swym obrońcą. Siedziała jakby skamieniaał, usta jej drżały i nie była w stanie wypowiedzieć nawet kilku słów. Prosiła tylko obrońcę, aby odwiedził ją za kilka dni gdyż obecny stan nie pozwala jej na prowadzenie rozmowy.

W związku z tem przybył do więzienia lekarz sądowy, który zbadał Gorgonową i polecił natychmiastowe odstawienie jej do szpitala więziennego, co też uskuteczniono. Do szpitala została również przeniesio na „Kropelka", która również jest chora.

Plan dalszego postępowania obrony Gorgonowej nie został jeszcze skonkretyzowany. Szczegóły tego planu zostaną dopiero ustalone w nadchodzącą sobotę, kiedy to przybędą do Krakowa mec. Ettinger z Warszawy oraz adwokat Axer ze Lwowa, którzy razem z mec. Woźniakowskim ustalą szczegóły postępowania. W sobotę obrońcy będą również konferowali z Gorgonową. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że obrońcy przystąpią w pierwszym rzędzie do starań o przeniesienie Gorgonowej do jednego z najlepiej urządzonych więzień t. j. do więzienia w Cieszynie.

Szwedzki kapitan Andersen

zastrzelił w Gdyni przedstawiciela kopalni „Saturn".

GDYNIA, 26. 9. Jak to już donosiliśmy, w porcie gdyńskim rozegrał się wczoraj wieczorem dramat. zakończony śmiercią przedstawiciela kopalni „Saturn", Alfonsa Lipkiewicza.

Szczegóły nie są bliżej znane, gdyż śledztwo jest w toku i władze trzymają szczegóły w tajemnicy.

Ś. p. Alfonsa Lipkiewicza zastrzelił kapitan szwedzkiego parowca „Eros".

Gwałtowna scena rozegrała się podczas sporu o uiszczenie rachunku za ładowanie węgla. Kpt. August Andersen wystrzałem z rewolweru ranił śmiertelnie przedstawiciela kopalni.

Przed przewiezieniem do szpitala, ranny zmarł. Andersena aresztowano.

Inne wersje podają że na statku szwedzkim „Heros". mianowicie w kajucie kapitańskiej tego statku rozpoczęła się wieczorem zapowiadająca się na całą noc, libacja.

M. in brali w niej udział prócz kapitana Clausa Augusta Andersona, sekretarz jednego z tutejszych konsulatów zagranicznych, oraz Alfons Lipkiewicz prokurent firmy „Saturn". W czasie libacji strzelały wesoło korki wciąż nowych butelek.

Na tem tle padł strzał. Trafiony kulą w głowę zwalił się na ziemię Lipkiewicz.

Mimo, że wszyscy uczestnicy libacji byli w stanie zupełnie pijanym nadeszłej natychmiast policji udało się ustalić niektóre szczegóły zajścia.

Wystrzelił z rewolweru systemu „parabellum" kapitan Anderson Według zeznań świadków strzał był nieumyślny.

Kobieta w lidze narodów.

O personelu pracującym w biurach ligi narodów mało komu wiadomo coś bliższego. A jednak wszystko to, co z prac ligi ma wartość użytkową, co wybiega poza pustą frazeologję posiedzeń i konferencyj, zawdzięczać należy tym mało znanym i niedocenianym pracownikom i pracownicom w sekcjach. W sekcjach Ligi pracuje około 100 osób stale, a wśród nich osiem tylko kobiet.

Na pierwszem miejscu należy postawić znaną wszystkim dziennikarzom p. Verę G. Ward, sekretarkę wydziału informacyjnego. Obok niej niemniej zasłużoną w pracy jest p. Gertruda Dixon, główna redaktorka sprawozdań oficjalnych ligi oraz wydawnictw rozmaitych sekcyj ligowych. O ogromie pracy p. Dixon można mieć pojęcie, gdy się uwzględni tę masę wydawnictw jaka się ukazuje perjodycznie pod egidą ligi.

Na czele sekcji tranzytowej stoi p. Essy Key Rasmussen, szwedka, specjalistka od budowy okrętów, sygnalizacji etc. Polka, p. Jadwiga Romer, jest jedyną kobietą, która wchodzi w skład sekcji kontroli nad handlem narkotykami. do niej również należą agendy, dotyczące kontroli nad handlem żywym towarem. Do tej samej sekcji należy również p. Andree Colin, belgijka.

Stanowisko bibljotekarek ligi zajmują dwie kobiety: dr. Marja Ginsberg, Polka, oraz p. Alice C. Bartlett, amerykanka. Pozatem w sekcji współpracy kulturalnej i intelektualnej pracuje p. Ami Halsten-Kallin, finlandka.

Krótka lista powyższa obejmuje cały personel kobiecy, pracujący w sekcjach ligi narodów.

ZANIM SPADNIE PIERWSZY ŚNIEG...

Czy gigantyczna akcja propagandowa w U. S. A. nie załamie się?

Z dniem 20 września wkroczyły Stany Zjednoczone w drugi okres poczynań odbudowy gospodarczej. W dniu tym podjęto z polecenia gen. Johnsona na terenie całych Stanów drugi zkolei na olbrzymią skalę zakrojony pochód propagandowy. Tym razem jednak już nie za podpisywaniem kodeksów pracy, lecz pod hasłem „Kupujcie" teraz".

W drugim okresie naszej pracy, oświadczył przez radjo gen. Johnson, należy dopomóc tym wszystkim gałęziom gospodarstwa, które poniosły ofiary na rzecz odbudowy gospodarczej. Pomoc ta dla życia gospodarczego winna się przejawić w postaci zwiększonych obrotów.

Propaganda, realizowana z gigantycznym rozmachem, przypominającym wprost czasy wojny, objęła teraz dosłownie całe społeczeństwo: dzieci w szkołach, związki i organizacje kobiece, zrzeszenia gospodarcze, org. robotn. — wszystko to kupcy. „Kupujcie teraz" i „Kupujcie tylko pod znakiem niebieskiego orła" oto ogólne hasła. W ten sposób przy pomocy obrzymiego aparatu propagandowego społeczeństwo amerykańskie ma być niejako moralnie zmuszone do tego, aby swe jesienne i zimowe zakupy urzeczywiło już teraz.

Z drugiej strony zakupy te uskuteczniane być winny tylko w tych przedsiębiorstwach i obejmować tylko te towary, których właściciele wzgl. producenci poparli całkowicie poczynania rządu. Gen. Johnson zapowiedział również w swem oświadczeniu przez radjo, że okres obecny przyniesie akcję rządu przeciwko wszystkim, którzy nie poparli poczynań Roosevelta.

Akcja propagandy objęła również prasę, teatry, kina i zorganizowana została przy pomocy specjalnych pochodów, wystaw towarów krajowych, wieców, zgromadzeń producentów i kupców. i t. d. Konieczność współpracy podkreślił gen. Johnson zaznaczając, że najbliższe tygodnie stanowić będą ogniową próbę dla gigantycznych zmagań. „Nie wiem, oświadczył on, jak ta próba wypadnie, bo nie mogę z całą pewnością stwierdzić, co każda jednostka dla wspólnej sprawy uczyni. Jedno wiem tylko z całą pewnością: jeżeli każdy do rzuci cząstkę swych wysiłków do wspólnych zmagań pod znakiem błękitnego orła, o ile każdy pracodawca zastosuje się do kodeksów pracy, o ile każdy konsument poprze w całej rozciągłości inicjatywę błękitnego orła i to poprze ją natychmiast — wówczas przedsiębiorstwa przemysłowe i kupiectwo zaznają niebywałego od lat ożywienia i opanujemy depresję zanim jeszcze spadnie pierwszy śnieg".

Optymistycznym wywodom gen. Johnsona przeciwstawić jednak należy pewne fakty, które nasunąć mogą poważne wątpliwości co do powodzenia tych eksperymentów. Na froncie bezrobocia pomimo spadku ich liczby od marca o blisko 4 i pół miljona, ogólna liczba zatrudnionych wynosi jeszcze o 28 proc. mniej aniżeli w r. 1926. Z drugiej strony siła nabywcza ludności pomimo wzrostu zatrudnienia zwiększyła się według oficjalnych statystyk zaledwie o 17 proc., co oznacza wzrost znacznie niższy, aniżeli przewidywał to gen. Johnson. Wreszcie podkreślić należy poważny wzrost cen, stosunkowo znacznie wyższy aniżeli wzrost płac. Tak więc ceny środków spożywczych wzrosły przeciętnie o 25 proc., a w analogicznym stosunku podrożał cały szereg artykułów pierwszej potrzeby. Obroty natomiast w przedsiębiorstwach masowej sprzedaży, jak w domach towarowych wzrosły w ostatnich tygodniach zaledwie o 4 proc. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub.

Bezstronni obserwatorzy życia gospodarczego wyrażają obawę, czy cały ten wątły gmach oparty na wytężonej akcji propagandowej nie runie i czy zwiększona siła nabywcza mas nie załamie się w następnych miesiącach. Pociągnęłoby to za sobą nieuchronnie ponowny niebezpieczny spadek cen.

Nowa atlantyda.

Ekspedycja uczonych angielskich z prof. Stanley Gardiner na czele udała się na poszukiwania zaginionego kontynentu, który zdaniem badaczy powinien się znajdować na drodze między Madagaskarem a Cejlonem. Zatopony ląd przedstawiał prawdopodobnie grupę wysp, zwaną za czasów starogreckich ziemią Lemurja, którą od wieków opiewano w legendach.

Prof. Stanley Gardiner jest zdania, że legendarna Lemurja, która oi szaren. odpowiadała prawdopodobnie Australji, stanowiła pomost między indyjskim półwyspem a kontynentem afrykańskim. Ziemia była bardzo urodzajna, mieszkańcy zaś prowadzili spokojny i osiadły tryb życia, co sprzyjało rozwojowi kultury, która czerpała wzory z kultury indyjskiej. Wynika stąd, że mieszkańcy Lemurji byli w bliższym kontakcie z sąsiednimi Indjami. Niektórzy uczeni dowodzą jednak, że jest b. prawdopodobne, iż kultura Lemuryjczyków była starsza od indyjskiej. Z tego wynikałoby, że zaginiona kultura Lemurji stanowiła nie tylko źródło kultury hinduskiej, ale również egipskiej, greckiej i europejskiej.

Przypuszczenia uczonych, że poszukiwany kontynent znajdował się właśnie między Cejlonem a Madagaskarem opierają się na obserwacjach, poczynionych na archipelagu, który rozciąga się między brzegiem afrykańskim a Indjami. Okazuje się bowiem, że flora, jaka znajduje się na tych wyspach, odpowiada w zupełności roślinności, którą pokryte są wyspy Malajskie. Mało tego. Dalsze badania doprowadziły do rewelacyjnych wyników. Stwierdzono, że na obydwu archipelagach egzystują pewne gatunki zwierząt gdzieindziej niespotykane. Nasuwa to uczonym przypuszczenie, że te właśnie wyspy stanowią część zatopionej Lemurji.

W jaki sposób Lemurja znikła z powierzchni ziemi? Oczywiście na temat ten snuć można tylko domysły. Istnieje hipoteza, że naskutek olbrzymiego trzęsienia ziemi, które miało miejsce mniej więcej 15.000 lat temu nastąpiło zatopienie całego kontynentu. Katastrofalne trzęsienie ziemi zmieniło oblicze globu ziemskiego. Cały rodzaj ludzkości został zmyty z powierzchni ziemi falami morskiemi, a wraz z nim prastara kultura.

Angielska ekspedycja wyruszy przez Egipt przez kanał Suezki do oceanu Indyjskiego, aby tam przy pomocy nurków i najnowszych naukowych środków pomocniczych rozwiązać tajemnice zatopionej Lemurji — tej wschodniej Atlantydy.

T. T

Czy możliwy jest ogólny środek leczniczy?

W dawnych czasach ogromnie były rozpowszechnione różne środki lecznicze „na wszystko". Jeszcze do dziś dnia nasze babki z zachwytem nieraz wspominają przeróżne cudowne leki, które rzekomo w każdym wypadku niosły pomoc.

Niewątpliwie doświadczenie medyków w dawnych czasach pozwalało nie raz na tworzenie lekarstw o bardzo różnorodnej zdolności leczniczej. Recepty takie były zawsze tajemnicą „cudownych lekarzy", a zawierały przeważnie obok składników pożytecznych, niepotrzebne a nawet szkodliwe. Średniowieczny bowiem lekarz mógł sprawdzić, że taka a taka mieszanina goi np. rany, nie mógł jednak dociec co w tem lekarstwie było istotnego.

Nowoczesna medycyna w ostatnich czasach zaczęła znowu myśleć o takich środkach ogólnych. Oczywiście wkroczyła na nowoczesną czysto naukową drogę. Poczęto tworzyć pewne mieszanki uznanych środków leczniczych, przyczem zauważono, że przy pewnych kombinacjach działanie poszczególnych leków potęguje się. W ten sposób powrócono do koncepcji lekarstw ogólnych w nowoczesnej ich formie.

Pod tym względem niezmiernie ciekawy jest wynalazek lekarza polskiego dr. J. Dobrzańskiego, byłego profesora wydziału lekarskiego w Petersburgu, który szereg lat poświęcił badaniom nad t. zw. synergją lekarstw. Lekarstwo przez niego wynalezione dzięki odpowiednim, wzajemnie potęgującym się składnikom działa wielostronnie: z jednej strony jest bardzo silnym antyseptykiem, zabijającym wszelkie bakterje, nie niszczącym jednak tkanki, a więc nie piekącym ani drażniącym skóry, jak np. jodyna, sublimat ect., a posiadającym wysokie właściwości dające. Z drugiej strony lek ten działa nader kojąco, uśmierzając cały szereg bólów w pewnej grupie; nie zawiera przytem w sobie żadnych narkotyków, które często mogą być pod innym względem szkodliwe dla leczącego się. Wkońcu zawiera on środki bezpośrednio leczące cały szereg znanych a bardzo częstych schorzeń, jak neuralgja, reumatyzm, artretyzm, ischias, postrzał itp.

Lekarstwo o takich właściwościach można nazwać ogólnem, oczywiście w nowoczesnym tego słowa znaczeniu. Ma bowiem ono również zastosowanie przy skaleczeniu się czy stłuczeniu, może być skuteczne przy zwalczaniu kataru, jako środek dezynfekcyjny chroni od wszelkich zakażeń, zarażeń, a równocześnie goi rany i leczy cały szereg wymienionych wyżej chorób.

Wynalazek dr. Dobrzańskiego, nazwany Germatol, od szeregu lat był stosowany w licznych klinikach zagranicznych, zwłaszcza francuskich, z doskonałemi wynikami, i coraz bardziej wchodzi w użycie.

Ze wspomnień historycznych.

Rocznica bitwy pod Płowcami.

Napad Krzyżaków na Wilkopolskę w r. 1331 pozostawał prawdopodobnie w związku z wyprawą króla czeskiego Jana Luksemburskiego na Śląsk. Przeciwko luksemburczykowi, którego wzrastająca potęga silnie niepokoiła sąsiadów zawiązała się wtym czasie koalicja, do której przystąpili. cesarz niemiecki Habsburgowie, król węgierski i polski.

Niewątpliwie zagrożony Luksemburczyk, pozostający w dobrych stosunkach z Zakonem Krzyżackim, wszedł z nim w porozumienie aby jednoczesnym napadem na ziemie polskie - króla Jana na Śląsk, krzyżaków na Wielkopolskę — osłabić działanie przeciwnika.

Wojska zakonne dwukrotnie pustoszyły w r. 1331 Wielkopolske. Pierwszy napad w lipcu, nie napotkawszy żadnego oporu z powodu nieprzygotowania Łokietka, dotarł pod Gniezno ogniem i mieczem znacząc swoje ślady. We wrześniu Krzyżacy napad ponowili. W sile około 7 000 ludzi przeprawili się przez Wisłę pod Płockiem i drogą na Łęczyce doszli pod Kalisz, gdzie mieli się spotkać z wojskami czeskimi. Król Jan jednak zajęty hołdowaniem Śląska, nie zjawił się na czas.

Doświadczony Łokietek rozporządając mniejszemi siłami, wolał unikać bitwy w otwartem polu. Postępował więc ostrożnie za krzyżakami wracającymi na Brześć Kujawski i dzielili się na dwie grupy. Łokietek uderzył na tylną grupę z taborem, rozbijając zupełnie Krzyżaków i wielu biorąc do niewoli. To była właśnie zwycięska bitwa pod Płowcami.

Na wiadomość o bitwie natychmiast zawróciły główne siły Krzyżaków i wdały się w walkę, którą przerwał dopiero zmrok. Krzyżacy jednak nie czując się na siłach do sprostowania Łokietkowi, pod osłoną nocy, rozpoczęli odwrót i nieścigani nazajutrz rano dotarli do Torunia.

Bitwa pod Płowcami nie rozstrzygnęła wojny. Zbyt wielką potęgę mieli Krzyżacy, by ją jedna bitwa złamać mogła. Ale to zwycięstwo pokrzepiło ducha polaków którzy dopiero pod Grunwaldem 80 l. później pokonali ostatecznie zaborczych krzyżaków.

—:O:—

Rozmaitości.

„NAUKOWE MIASTO SZKŁA" W LENINGGRADZIE.

Ludowy komisarjat przemysłu postanowił wybudować w Leningradzie „naukowe miasto szkła". W mieście tem ma być instytut badania przemysłu szklanego, wyższa szkoła techniczna, która kształciłaby techników dla przemysłu szklanego, szkoła średnia i wielkie zakłady szklane. Budowa miasta szkła" rozpoczęta zostanie na wiosnę 1934 r.

ROZPOCZĘCIE BUDOWY OLBRZYMIEGO TEATRU W NOWOSIBIRSKU.

W głównem mieście sowieckiej Syberji, w Nowosibirsku rozpoczęto budowę olbrzymiego teartu według projektu architeka Grunberga. W teatrze tym będzie 3.000 miejsc. Oryginalnością jego będzie to, że przedstawienia teatralne na scenie kombinowane będą z przedstawieniami filmowemi w kopule widowni. Niektóre przedstawienia kombinowane będą tak, że koniec sztuki odgrywanej przez artystów na scenie przedstawiony będzie w filmie w kopule sali teatralnej. Kopuła ta budowana jest z żelazobetonu, a jej średnica wynosić będzie 60 metrów.

Ciekawe będzie również urządzenie techniczne. W kilku minutach bowiem scena może być połączona z widownią tak, że przedstawiać będzie jedną salę, w której odbywać się będą mogły wielkie wiece, ludowe itp. W teatrze może być urządzony wielki basen dla odbywania imprez wodnych. Budowa ma być ukończona w zimie roku 1932 lub najpóźniej na początku roku 1935.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM

Sezonowe ożywienie w przemyśle węglowym, postępuje powoli naprzód. W sierpniu przy tej samej liczbie dni roboczych co w lipcu (26) wydobycie węgla wynosiło 2.180.069 t., czyli w stosunku do poprzedniego miesiąca podniosło się o 95.257 t. względnie o 4.56 proc. Wzrost produkcji nie jest jednolity w poszczególnych zagłębiach. **Silniejszy przyrost dał się zauważyć na kopalniach dąbrowsko-krakowskich, bo z 519.697 t. w lipcu do 575.031 t. w sierpniu, to jest 55.334 t. albo 10.64 Proc.** Słabszy natomiast jest on w rejonie śląskim, gdzie produkcja węgla podniosła się z 1.565.115 t. w lipcu do 1.605.038 t. w sierpniu, to znaczy o 39.923 t. względnie o 2.54 proc. Powodem tego poważny spadek wywozu z kopalń śląskich na rynki północne w związku z wejściem tamże w życie traktatów handlowych brytyjsko-skandynawskich. Pochodzi to stąd, że te gałęzie produkcji, które obecnie zmuszone są pokrywać swe zapotrzebowanie węglowe w Anglji, pobierały dotychczas w dużej mierze węgiel górnośląski.

Bieżąca wytwórczość została w całości sprzedana, a nawet nieznacznie przekroczona. Ogólny zbyt węgla łącznie z własnem zużyciem i deputatami wynosił w sierpniu 2.229.763 t., czyli w stosunku do lipca 2.128.705 t.. podniósł się o 101.058 t., względnie o 4.74 proc. i przekroczył wytwórczość o 49.694 t. Wobec tego stan zapasów węgla na zwałach spadł z 2.167.933 t. do 2.110.721 t., czyli o 57.299 t., **w czem także znajduje się 7.515 t., skreślonych jako strata wynikła złożeniem węgla na zwałach.**

Wzrost zbytu przypada wyłącznie na rynek wewnętrzny. **Zbyt węgla w kraju wynosił w sierpniu 1.207.181 t., czyli w stosunku do 1.086.398 t. w lipcu podniósł się o 120.783 t. względnie o 11.11 proc.** Na korzystniejsze jego ukształtowanie się wpływają wszystkie kategorje odbiorców, aczkolwiek nie w jednakowych rozmiarach. Stosunkowo najsłabszy przyrost wykazuje przemysł.

Wysyłki węgla dla przemysłu wynosiły 655.375 t., czyli podniosły się w stosunku do lipca 611.690 t. o 7.15 proc., a ilościowo o 43.785 t. Poza przemysłem na poprawę ogólnego zbytu wpłynęły również zwiększone wysyłki dla kolei o blisko 30 tys. tonn **w następstwie udzielenia dodatkowych zamówień kopalniom śląskim i dąbrowskim.**

Najpoważniejszy jednak przyrost ujawnia się w zbycie węgla dla celów opałowych, co ma swe uzasadnienie w zwiększonem zapotrzebowaniu rynku z racji nadchodzącego sezonu jesiennego i już stopniowego oziębienia się temperatury. Zresztą poprawa ta ujawniła się dopiero pod koniec miesiąca.

Wzmożenie tedy zbytu krajowego a w następstwie poprawa w produkcji są spowodowane ujawnieniem się już sezonowego ożywienia w zapotrzebowaniu ze strony rynku prywatnego oraz przemysłu i podniesieniem przez kolej zamówień na węgiel.

Eksport węgla, w przeciwieństwie do ubiegłego miesiąca. nie był czynnikiem oddziaływującym korzystnie na ukształtowanie się poziomu zbytu produkcji. Wynosił on 912.730 t. czyli **w stosunku do lipca (833.677 t.) spadł o 20.947 t.** względnie o 2.52 proc., redukując tem samem korzystny wpływ rynku wewnętrznego na ogólny poziom zbytu. Spadek ten powodują rynki skandynawskie, które odebrały o 101.818 t. mniej niż w poprzednim miesiącu.

Naogół wywóz węgla w sierpniu r. b. na poszczególne rynki kształtował się w tonnach jak następuje (w nawiasach zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w tonnach względnie w procentach): rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy) 145.741 (+ 183 t. i + 0.12 proc.), rynki regulowane przez konwencję eksportową 561.498 (— 26.857 t. i — 4.66 proc.), rynki bałtyckie 83.075 t. (+ 27.340 i + 13.722 t. i — 24.66 proc), rynki bałtyckie 83.075 t. (+ 27.340 i + 49.05 proc.), zachodnie (Francja, Belgja i Holandja) 109.599 (+ 13.722 t. i + 10.43 proc.) rynki południowe (Włochy) 86.721 t. (23.892 t. i + 38.03 proc.), rynki europejskie 61.102 (+ 19.259 t. i + 46.02 proc.), rynki pozaeuropejskie 19.160 (— 15.036 i — 59.68 proc.); zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych 34.429 t. (+1.504 t. i + 4.56 proc.).

W okresie pierwszych 8 miesięcy br. sytuacja w polskim przemyśle węglowym w stosunku do odpowiedniego okresu ubiegłego roku wykazuje dość znaczne pogorszenie. Produkcja przy równej ilości dni roboczych (199) spadła z 18.092.983 tonn do 16.170.162 t. Zbyt w kraju obniżył się z 9.444.324 tonn na 8.776.050 t., przyczem przemysł odebrał 4.689.296 t. gdy w 8 miesiącach 1932 r. 4.728.986 t., kolej i wojsko 1.819.439 t. (2.145.8P5.) a pozostali odbiorcy 2.274.249 t.(2.569.143)

Eksport w pierwszych 8 miesiącach rb. wynosił tylko 5.770.774 tonny, gdy w odpowiednim okresie 1932 r. 6.467.870 t. Z powyższej ilości na rynki licencyjne wywieziono 935.171 t. (w 8 miesiącach 1932 r.— 1.504.233 t.), rynki skandynawskie 2.480.457 t. (3.037.407t.), rynki bałtycko-wschodnie 281.204 (343.218 t.) rynki zachodnie 759.889 t. (617.430) rynki południowe 631.409 t. (578640) a na rynki pozostałe 712.305 tonn w pierwszych 8 miesiącach rb. wobec 387.601 tonn w odpowiednim okresie 1932 r.

Posiedzenie rady przybocznej w Będzinie

Sprawa kanalizacji — Komisje radzieckie

Onegdaj odbyło się pierwsze po feriach wakacyjnych posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie.

Najważniejszym punktem porządku obrad było sprawozdanie z robót inwestycyjnych, które referowali wspólnie **kom. Rzeczkowski i inż. Winter**.

Jedną z większych inwestycyj, jakie magistrat będziński przeprowadza, jest budowa kolektora kanalizacyjnego. Początek swój kolektor rozpoczyna od Czarnej Przemszy przy ul. Narutowicza i następnie ciągnie się ulicami Kościuszki i Modzejowską. W bieżącym roku zostanie jeszcze wybudowana kanalizacja na ulicy Piłsudskiego, Małachowskiego (częściowo) do szpitala i na ul. Sączewskiego.

W roku przyszłym przeprowadzać się będzie kanalizację na ulicach Modrzejowskiej (dokończenie), Małachowskiego (dokończenie). Kołłątaja, Placu prez. Narutowicza, Rybnej, Podwale Jasnej i tereny koszar 23 p. a. l.

W bieżącym roku wybudowana również zostanie na ulicy Narutowicza tuż przy Czarnej Przemszy wielka stacja oczyszczalna.

Budowę kanalizacji przeprowadza znane przedsiębiorstwo budowlane **Gustaw Wenzisher.**

Pomimo ciężkich warunków finansowych magistrat nie zapomniał o szkolnictwie. Mianowicie na ukończeniu jest budowa szkoły powszechnej na Gzichowie. Przeprowadzone jest obecnie centralne ogrzewanie w szkole na Ksawerze oraz ułożono chodnik na ulicy prowadzącej do gimnazjum zgromadzenia kupców.

Pozatem przeprowadzono 600 mtr sieci wodociągowej do szpitala, wybudowano 200 mtr. szosy siemońskiej, 360 mtr. ul. Brzozowickiej oraz przeprowadzono szereg innych drobniejszych inwestycyj drogowych.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wyborów komisyj radzieckich w związku z ustawą o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Po godzinnej naradzie do komisji budżetowej zostali wybrani pp.: **Salski, Rechnic, Kisyński, Ney i Gutensztajn.**

Do komisji spraw ogólnych pp.: **Laubitz, prof. Ocioszyński, Hampel, Szwajcer i Gutensztajn.**

Następnie uchwalono zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w banku komunalnym na sumę 50 tysięcy zł. potrzebną na częściową spłatę zobowiązań. Uchwalono również, aby miejską pożyczkę obligacyjną 4 z 1918 r. konwertować.

Omawianie reskryptu p. wojewody z dnia 28 lipca rb. w sprawie zatwierdzenia budżetu na 1933-34 r. odłożono do następnego posiedzenia.

Posiedzenie zakończono o północy.

Sosnowiecka kasa chorych

wypowiedziała bezwzględną walkę gruźlicy

Rokrocznie kasa chorych w Sosnowcu, jak również inne kasy na terenie Polski, wydaje wielkie sumy pieniędzy na walkę z jedną z najstraszliwszych chorób — z gruźlicą. Pomimo tak znacznych nakładów pieniężnych — skutki tej walki dotychczas w całej swej niemal rozciągłości okazały się problematyczne.

Chcąc zaradzić złemu sosnowiecka kasa chorych postanowiła opracować bardziej racjonalny system leczenia chor. na gruźlicę, któryby mógł przynieść pożądane rezultaty. Akcja zmierzająca w tym kierunku trwa już od dłuższego czasu. W myśl dotychczas opracowanych planów organizacji walki z gruźlicą, kasa chorych postanowiła wejść w ścisły kontakt z magistratami poszczególnych miast i samorządem powiatowym, aby wspólnie przystąpić do walki według zgóry nakreślonego planu, systematycznie.

Akcja walki z gruźlicą przedewszystkiem ma pójść w tym kierunku, aby każdy kto choruje na gruźlicę mógł być odpowiednio do stadjum chorobowego leczony. Pozatem osoby zaawansowane poważnie chorobą będą w miarę środków finansowych izolowane, aby nie zarażać zdrowych jednostek. W tych dniach odbyła się w tej sprawie w kasie chorych specjalna konferencja z udziałem lekarza specjalistę od chorób gruźliczych z sanatorjum w Bystrej dr. Szpitzera, na którem dr. Ryder referował sprawę jakby można było narazie na terenie Sosnowca tę sprawę rozwiązać. Zebrani zaakceptowali przedłożony plan. W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie wyłonionej na zebraniu specjalnej komisji, celem konkretnego rozwiązania sprawy organizacji walki w Sosnowcu. W myśl zakreślonego przez kasę chorych planu projektuje się, o czem już pisaliśmy, budowę domu uzdrowiskowego w Bukownie.

Pomimo wszystko nie należy się łudzić, że rozmiary gruźlicy, wymagają do walki takich potężnych środków i współdziałania wszystkich czynników samorządowych, ubezpieczeniowych społecz. dadzą się całkowicie usunąć. Wyniki te mogą dać częściową poprawę.

KRONIKA

Wrzesień 27 Środa

Dziś: Komży i Damjana
Jutro. Wacława Kr. M.
Wschód słońca: 5.37
Zachódsłońca: 17.32

WARSZAWA.

Środa, 27 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. D. c. muzyki. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. D. c. koncertu. 14.55. Płyty. 15.05. Płyty. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45 Skrzynka PKO. 16.00. Płyty. 17.00. Odczyt aktualny. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Tr. ze Lwowa. 18.40. Muzyka lekka. 19.10. Przemówienie o Pożyczce Narodowej. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Kwadrans lit. 20.00. Skrzynka poczt. 20.15. Tr. z Warszawy koncertu. W przerwie: Dz. wieczorny. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. sport. 22.35. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 27 września.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55 Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Kom. Zw. Mł. Polsk. 15.40. Płyty. 15.45. Skrzynka PKO. 16.00. Płyty. 17.00 Tr. z Warsz. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Przem. o Pożyczce Narodowej 19.20. Pogadanka Gospodyni Śląska. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Kwadrans lit. 19.55. Intermezzo muz. 20.15. Tr. z Warszawy. 22.40. Płyty. 23.00. Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

WARSZAWA.

Czwartek, 28 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Kom. Min. Opieki Społ. 15.00. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Kronika harcerska. 15.50. Płyty. 16.00. Tr. ze Lwowa. 16.30. Płyty. 17.00. Przegląd czasopism kobiecych 17.15. Recital śpiew. 17.55. Płyty. 18.15. Radjo w Świetlicy strzeleckiej. 18.35 Koncert pośw. utworom Aleksandra Michałowskiego. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program a dz. nast. 19.40. Z Bułgarji do Konstantynopola. 20.00. Koncert ork. R. P. 21.00. Dz. wiecz. 21.10. Kom. roln. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40 Muzyka tan.

—:0:—

Z Kielc.

FIASKO STRAJKU ROLNEGO W WOJ. KIELECKIEM.

Zapowiadany na dzień 25 b. m. wybuch strajku rolnego, mający przejawić się wstrzymaniem dowozu żywności do miast i miasteczek na terenie woj. kieleckiego mimo usilnej agitacji nie znalazł oddźwięku u ludności rolniczej.

We wszystkich miejscowościach targi odbyły się normalnie, a dowóz żywności zarówno w zbożu jak i jarzynach nie uległ żadnym ograniczeniom. W niektórych powiatach jak opatowskim, iłżeckim i stopnickim dowóz żywności przekroczył znacznie zwykłe normy z tego czasu pomimo pilnych robót siewnych w polu.

—oOo—

(k) **Śmierć w trybach wiatraka.** Onegdaj we wsi Lucyna, pow. kozienickiego, właściciel tartaku Władysław Sądowski w czasie mielenia zboża dostał się wskutek własnej nieostrożności w tryby koła drewnianego, które zgniotło mu klatkę piersiową.

Sądowski wskutek odniesienia ran zmarł po upływie pół godziny.

(k) **W drodze do szkoły wpadła do rzeki i utonęła.** Onegdaj we wsi Serwis, pow. kieleckiego, Danuta Niepewna, lat 17 przechodząc kładką przez rzekę wpadła do wody i utonęła. Wypadek miał miejsce rano w czasie, gdy Niepewna szła wraz z dziećmi do szkoły.

(k) **Zbrodnia na tle sporu o majątek.** We wsi Kościejów, pow. miechowskiego, zabity został przez okno z rewolweru Franciszek Ryło, zamożny gospodarz tejże wsi. Policja ustaliła, że zabójswa dokonano na tle sporu o majątek. Sprawców aresztowano.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Teatr miejski w Sosnowcu wyjeżdża dziś w środę z gościnnym występem do Będzina, dając dwa przedstawienia o godz. 16 m. 30 — **„Zemsta“ kom. Al. hr. Fredry,** przedstawienie dla młodzieży szkolnej i o godz. 20 m. 30 — **„Nowi Panowie“ kom. Fluers'a i Croisett'a.** W czwartek dn. 28 bm. zespół teatru miejskiego w Sosnowcu daje dwa przedstawienia w Dąbrowie - Górn.: o godz. 16 m. 30 przedstawienie dla młodzieży szkolnej — **„Zemsta“** i o godz. 20 m. 15 **„Nowi Panowie“.** Jednocześnie w czwartek dn. 28 bm. o godz. 20 m. 15 w teatrze miejskim w Sosnowcu wystąpi jeden jedyny raz znakomita pieśniarka polska **p. Hanka Ordonówna,** w swoim najnowszym repertuarze. **P. Hanka Ordonówna** odśpiewa 17 piosenek, między innemi: „Piosenka sentymentalna“ „Musisz“ i „Meine Judisze Mame“. Piękne i oryginalne kostjumy **p. Hanki Ordonówny** projektował znany artysta malarz S. Norblin. Przy fortepianie świetny akompanjator p. Szlosberg.

W sobotę dn. 30 bm. o godz. 20 m. 15 premjera sensacyjnego reportażu p. t. **„Kapitan z Koepenick“** w reżyserji dyr. Gołaszewskiego. W roli „Kapitana“ wystąpi utalentowany artysta **p. Adam Mikołajewski.**

* * *

Środa dn. 27 bm. — Będzin — godz. 16 m. 30 — „Zemsta“. Przedstawienie dla młodzieży.

Środa dn. 27 bm. — Będzin — godz. 20 m. 30 — „Nowi Panowie“.

Czwartek, dn. 28 bm. — Dąbrowa - Górn. — godz. 16 m. 30 — „Zemsta“, g. 20 m. 15 — „Nowi Panowie“.

Czwartek, dn. 28 bm. w teatrze miejskim w Sosnowcu — występ **p. Hanki Ordonówny.**

—:O:—

WYMÓWIENIE UMOWY LEKARZOM KASY CHORYCH W SOSNOWCU.

Sosnowiecka okręgowa kasa chorych wymówiła umowę pracy wszystkim lekarzom, pracującym w kasie na tereme całego powiatu. Pertraktacje o nową umowę rozpoczną się — prawdopodobnie już w najkrótszym czasie. Nowa umowa niewątpliwie zawarta zostanie bez wiekszych trudności, jak to miało miejsce w innych miastach, o czem pisaliśmy

—:O:—

Z ŻYCIA ZZZ. W ZAGŁĘBIU.

W Grodźcu odbyło się wielkie zgromadzenie członków ZZZ. i sympatyków w liczbie 800 robotników zatrudnionych w przemyśle w Grodźcu.

Na zebranie to przybyli **posel Konieczko i sekretarz okręg. Zaborowski.**

O celach i zadaniach ZZZ wygłosił referat sekretarz okrg. Zaborowski, treściwie wskazując słuchaczom szkody i straty, jakie wynikają dla klasy robotniczej, dzięki istnieniu jeszcze związków partyjnych.

W następnym zkolei referacie pos. Konieczko obszernie zobrazował sytuację przemysłu górniczego i omówił przyczyny kryzysu gospodarczego.

Zebranie po trzygodzinnych obradach zamknął ob. Dróżdż, dziękując zebranym za liczne przybycie i poważne rzeczowe obrady.

— **Koło towarzystwa popierania budowy publ. szkół powszechnych w Łośniu.** W dniu 24 września rb., w szkole w Łośniu odbyło się organizacyjne zebranie koła tow. P. B. szkół powszechnych. Po zaznajomieniu zebranych przez J. Hornika ze statutem tow. obecni zapisali się na członków. Dokonano również wyborów zarządu koła w następującym składzie: J. Hornik — prezes, A. Kaczmarzyk — wice prezes. D. Brzezina — sekretarz, M. Drabczyk — skarbnik i B. Nowakowski — człon. zarządu.

Do komisji rewizyjnej weszli: W. Rusek, M. Najdrówna, F. Sierpiński.

— **BBWR. koło dzielnicowe „Kuźnica“.** Zarząd dzielnicy podaje do wiadomości swym członkom i sympatykom, że w dniu 27 bm., tj. dziś o godz. 19.30 odbędzie się pierwsze poferyjne zebranie dzielnicowe w lokalu własnym przy ul. 1-go maja 24. Referat na temat aktualnych stosunków polityczno społecznych wygłosi prof. Nawrocki. Z uwagi na początek prac w dzielnicy po ferjach, zarząd prosi swych członków o liczne i punktualne przybycie.

ODEZWA

Dobro państwa — prawem naczelnem.

OBYWATELE!

Rząd Marszałka Piłsudskiego rozpisał Pożyczkę Narodową, aby własnemi siłami utrzymać równowagę budżetu i stałość pieniądza — fundamenty gospodarstwa narodowego. Bo dla równowagi budżetu na obniżkę uposażeń urzędniczych rząd iść nie chciał, a na zmniejszenie wydatków na obronę państwa — gdy wróg się zbroi — iść nie mógł.

Dlatego wezwanie rządu do subskrypcji pożyczki w poczuciu obywatelskiem społeczeństwa otrzymało już sankcję nieodpartego nakazu. i coraz powszechniejszą się staje fala entuzjazmu wśród której mobilizuje się wola całego narodu do spełnienia szczytnego obowiązku wobec państwa.

Rada Powiatowa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wzywa swych członków i bratnie organizacje, aby świecili przykładem, idąc w pierwszych szeregach subskrybentów, aby pomnażali wśród społeczeństwa zrozumienie potrzeby tego wysiłku dla państwa, i świadomość, że godnym będzie pogardy powszechnej ten, ktoby się od obowiązku podpisania pożyczki uchylił!

Dziatwa szkolna samorzutnie deklaruje pożyczkę, niesie swój ciężko zapracowany grosz i polski robotnik, nie chcąc, aby go brakowało w tej akcji. To już coś więcej, niż zwykły obowiązek — to ofiara

Niech w tym płomieniu żarliwej ofiary, który oświecił już drogę do placówek subskrypcyjnych, dokona się wielokrotne pokrycie pożyczki — jako zapowiedź pomyślnego jutra z ofiarnej służby dla państwa rodzić się będzie Mocarstwowość Polski.

RADA POWIATOWA B. B. W. R.

Sosnowiec, dnia 25 IX. 1933 roku

Urzędnicy i dozorcy towarzystwa bezimiennego kopalń węgla „Czeladź“ uchwalili gremjalnie podpisać pożyczkę narodową i wyłonili komitet, który bliżej zajął się tą sprawą.

Na skutek apelu komitetu oraz dyrekcji towarzystwa „Czeladź“ w osobach: delegata rady zarządzającej inż. J. Herdhebaut i naczelnego dyrektora inż. Piotra Markjewcza subskrypcja dokonywana jest w granicach 75 do 100 proc. miesięcznych poborów. Pożyczkę podpisują w tych samych rozmiarach również urzędnicy towarzystwa „Czeladź“ narodowości francuskiej

W celu poparcia akcji dyrekcja towarzystwa „Czeladź“ zgodziła się rozłożyć swoim pracownikom zadeklarowane kwoty na dwanaście rat.

* * *

Propagowaniem na szeroką skalę pożyczki narodowej zajmuje się na terenie m Czeladzi miejscowe koło B. B. W. R., z ramienia którego, p. J. Sadowski wygłasza codziennie w sali kina „Czary“, po skończonych seansach, przemówienia na temat: „cel pożyczki narodowej“.

* * *

Na onegdajszem walnem zebraniu związku legjonistów w Czeladzi, po omówieniu spraw organizacyjnych, postanowiono przystąpić do subskrypcji pożyczki narodowej.

* * *

W ub. niedzielę odbyło się posiedzenie rady i zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej w Kielcach, na którem postanowiono wyłonić komisję złożoną z pięciu osób, która zajmie się propagandą pożyczki narod. wśród ludności żydowskiej oraz wezwać rabinów do wygłoszenia przemówień w domach modlitwy.

Ponadto gmina postanowiła subskrybować z własnych funduszów pożyczkę na sumę 500 zł.

* * *

Związek zawodowy pracowników miejskich w Czeladzi subskrybował pożyczkę narodową w wysokości 700 zł.

Pracownicy miejscy łącznie z komisarzem miasta subskrybowali pożyczkę w wysokości 5.600 zł.

* * *

komunalna kasa oszczędności w Będzinie — 12.000 zł., pracownicy powiatowego związku samorządowego, pow. będzińskiego zgórą 24.000 zł., spółdzielnia rolniczo - handlowa w Będzinie — 1.500 zł., pracownicy spółdzielni — 600 zł.

* * *

W ub. niedzielę pod przewodnictwem p. Kisyńskiego odbyło się zebranie członków kółka rolniczego na Gzichowie w sprawie pożyczki narodowej.

Na zebraniu jednogłośnie uchwalono subskrybować pożyczkę narodową w wysokoci 10 proc. od sum należnych z tytułu korcowego oraz 100 zł. z funduszów kółka rolniczego.

* * *

Koło właścicieli aptek Zagłębia Dąbrowskiego i m. Częstochowy, jako oddział polskiego powszechnego towarzystwa farmaceutycznego, w imieniu aptekarzy powiatów będzińskiego, zawierckiego, częstochowskiego i olkuskiego, na zebraniu swojem w Częstochowie, dnia 25 września rb. uchwaliło jednogłośnie aby wszyscy członkowie koła przystąpili niezwłocznie do subskrypcji pożyczki narodowej conajmniej we wskazanej wysokości.

Komitet wojewódzki LOPP. przystępuje do budowy lotnisk w Kieleckiem.

Onegdaj bawiła w Kielcach ministerjalna komisja lotniskowa która zwiedziła tereny lotniskowe w **Pińczowie, Szydłowcu i Masłowie.**

Z ramienia ministerjum komunikacji departamentu lotnictwa cywilnego w komisji wziął udział **inż. Czesaw Półjan i kpt. Antonowicz,** z ramienia komitetu wojewódzkiego LOPP. **inż. Ostrowski** i inspektor **Rościszewski.**

Po zwiedzeniu terenów lotniskowych i zbadania warunków lokalnych komisja uznała je za odpowiadające celowi w związku z czem w najbliższym czasie komitet wojewódzki LOPP. przestąpić ma do budowy lotnisk na tych terenach.

WYCIECZKA DO KRAKOWA NA REWJĘ PUŁKÓW KAWALERJI POLSKIEJ.

Na wielką rewję pułków kawalerji polskiej i uroczystości krakowskie, wyjeżdża w dniu 6 październik ka zbiorowa wycieczka do Krakowa.

Koszty wycieczki wraz z biletami wstępu na trybuny, wynoszą 5 zł. 80 gr

W programie jest również przewidziane zwiedzenie Wawelu.

Zgłoszenia przyjmuje związek rezerwistów W. P. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 16 od godz. 10 — 12 i od godz 15 — 18 codziennie. Listę zgłoszeń zamyka się 5 października br.

—xOx—

S. P. TYTUS OLSZEWSKI.

W poniedziałek, dnia 25 września br. w szpitalu powszechnym w Będzinie zmarł ś. p. Tytus Olszewski, były artysta operowy, nauczyciel śpiewu, oraz długoletni pracownik na niwie szerzenia kultury śpiewaczej w Zagłębiu.

Dom ludowy w Sosnowcu gimnazjum im. E. Platerówny, im. H. Rzadkiewiczowej, szkoły powszechne w Sosnowcu pamiętają Jego pełną zapału pracę nad rozwojem pieśni polskiej.

Ś. p. Tytus Olszewski nie pozostawił nikogo z rodziny bliższej ani dalszej, stąd też organizacją odprowadzenia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku zajął się związek nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu.

Osoby, którym pamięć zmarłego nie była obcą, proszone są o porozumienie się w sprawach pogrzebu (tel. 955 związek nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu, w g. od 18 do 20 wiecz.)

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego w Sosnowcu na cmentarz miejscowy, odbędzie się dziś w środę dnia 27 bm. o godz. 4 popołudniu.

—:O:—

— **Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prezydentowej M. Mościckiej w Będzinie.** Zarząd związku pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie zawiadamia, że dn. 29 bm., tj. w nadchodzący piątek o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Będzinie odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prezydentowej Michaliny Mościckiej, na które zaprasza przedstawicieli organizacyj.

— **Loterja fantowa PCK. w Sosnowcu.** W programie tygodnia polskiego czerwonego krzyża w Sosnowcu przewidziana jest między innemi loterja fantowa. W związku z tem w tych d. chodzić będą po domach panie z upoważnieniami PCK. i zbierać będą fanty i kwiaty na loterję.

Z Zawiercia.

(z) Gmina Myszków subskrybentem pożyczki narodowej. W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie rady gminnej w Myszkowie, na którem postanowiono zakupić pożyczkę narodową w sumie 1000 zł., polecając jednocześnie zarządowi gminy wpłacić tę sumę jednorazowo w najbliższym czasie do kasy urzędu skarbowego z ogólnych sum budżetu gminnego.

(z) Kupcy i rzemieślnicy żydowscy z Myszkowa na pożyczkę narodową. W ub. niedzielę w lokalu własnym pod przewodnictwem p. Lejbusia Szwimra odbyło się zebranie związku kupców żydowskich. Przewodniczący przedstawił zebranym cel zebrania i zwrócił się z gorącym apelem o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tak doniosłej akcji jaką jest pożyczka narodowa Zebrani po wysłuchaniu refratu jednogłośnie postanowili subskrybować pożyczkę i w tym celu powołać komitet, w skład którego weszli pp.: Lejbuś Szwimer, Moszek Werdygier, Abram Ungier i Lozer Aronowicz. W tymże dniu odbyło się zebranie rzmieślników żydowskich Wybrano również komitet z tem by połączył się z komitetem związku kupców.

Trup na hałdach w Sosnowcu.

Proces mordercy Cesarza rozpoczyna się dziś w sądzie okręgowym.

Dziś rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Sosnowcu sensacyjny proces przeciwko 29 letniemu Wincentemu Cesarzowi, górnikowi z zawodu (Sosnowiec, Batorego 16), który kilka miesięcy temu w bestjalski sposób zamordował swą żonę na hałdach towarzystwa sosnowieckiego.

Jak już obszernie o tem donosiliśmy, znaleziony na hałdach trup kobiety ze zmiażdżoną czaszką i częściowo zmasakrowaną twarzą, był początkowo dla władz śledczych zagadką, do rozwiązania której przyczynił się w pierwszym rzędzie sam morderca, przeholowawszy w udanej rozpaczy przy zwłokach zamordowanej żony.

Wbrew dotychczasowym pogłoskom jakoby zbrodnia miała nie wiadome podłoże, jest już pewnem, iż Cesarz zamordował żonę, zawiódł swą żonę się w nadziei otrzymania od jej rodziców posagu, oraz w zamiarze połączenia się ze swą kochanką nijaką Janiną Kidawą, pochodzącą z rodzinnej wioski zbrodniarza, Cynkowa, w powiecie olkuskim.

Rewelacją jest również ustalenie, iż Cesarz dokonał morderstwa z całą premedytacją Narzędziem zbrodni — jak zdołało ustalić śledztwo — nie była wyrwana podczas kłótni z przydrożnego plotu sztacheta, a tępa siekiera, którą zbrodniarz, szukając okazji dla zgładzenia niewygodnej mu żony, nosił przy sobie.

Potworne żonobójstwo, dokonane przez Cesarza wywołało w całem Zagłębiu zrozumiałe poruszenie, dzisiejszy proces zatem budzi olbrzymie zainteresowanie, szczególnie zaś ze względu na pobudki, jakie skłoniły mordercę do popełnienia krwawego czynu.

Szczegóły tej ponurej zbrodni niewątpliwie ujawnione zostaną podczas przewodu sądowego.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego p. Sarjusz Wolski, oskarża prokurator p. Marjan Wewióra.

Anarchja na szosach

w Zagłębiu.

Spotykamy się w ciągłem narzekaniem ze strony szoferów i motocyklistów na nieprzestrzeganie przez woźniców przepisów o trzymaniu się prawej strony drogi. Z tego powodu powtarzają się ciągłe wypadki. Woźnice nie przejmują się i według staregc zwyczaju jeżdżą po całej szosie. Bardzo często bywa, że dwie a nawet trzy furmanki jadą szosą obok siebie, tak, że minąć je jest niepodobieństwem a furmani idą sobie zboku, prowadząc miłą pogawędkę przy papierosie lub fajce.

Jazda autem w tych warunkach staje się niemożliwa, zwłaszcza na szosie Będzin — Siewierz — Częstochowa.

Policja powinna zwrócić uwagę na tę anarchję na drogach i skłonić furmanów do przestrzegania przepisów przez stosowanie doraźnych kar za te wykroczenia.

Popieraicie L.O.P.P.

Z Olkusza.

(ol) Dzień pracownika umysłowego w Wolbromiu. W dn. 24 bm. w Wolbromiu odbył się obchód dnia pracownika umysłowego przy udziale około 100 osób. Oprócz nabożeństwa, odprawionego przez ks. proboszcza Chwistka, urządzono akademję w kinie „Czary", na której słowo wstępne wygłosił dr. Szczechura, referat o kształtowaniu się ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce, wygłosił p. Sven. Jończyk, z fabr. „Wolbrom" Pozatem odbyły się popisy dziatwy szkolnej.

(ol) Nagrodzone straże. Za wyczyny sportowe na zawodach rejonowych w Tilicy, nagrodzono straże, które zdobyły pierwsze miejsca, a mianowicie: straż z Woli Libertowskiej, Łobzowa. Pomorzan Będkowic i Kroczyc. Nagrody w postaci 15 mtr. węża i para łączników dla każdej straży.

(ol) Nadużycia w strażach. W czasie ostatniej rwizji, przeprowadzonej przez zw. okręgowy straży ogniowych w Olkuszu, skonstatowano nadużycia popełnione przez byłych prezesów straży ogniowych w Jeziorowicach, gm. Żarnowiec i w Chechle, gm. Bolesław, wskutek czego na ostatniem zebraniu zarządu związku okręgowego w Olkuszu, uchwalono przekazanie ich do dyspozycji prokuratora w Sosnowcu.

—:0:—

WOJNA GARDŁEM MU WYLAZŁA.

Ochotnik armji angielskiej, Daniel Towers, powrócił względnie szybko do domu z wojny światowej, po otrzymaniu rany lewego ramienia odłamkiem szrapnela.

Od tego czasu żył spokojnie w Sheffield i pracował w fabryce metalurgicznej.

Od kilku dni Towers poczuł się nie swojo: gorączka, ból gardła — zwykłe zwiastuny jesieni.

Ale gardło puchnie, nie pozwala jeść. Czyżby wrzód? Rozwiązanie zagadki było całkiem niespodziane: przy nagłym ataku kaszlu z gardła wypadł odłamek żelazny, wielkości palca. Była to drzazga szrapnela, która utkwiła w ramieniu siedemnaście lat temu.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 209

— Sprawa teraz idzie bardzo dobrze — odrzekł baron. — A nie wiesz, czy są już na śladzie człowieka o czerwonych włosach?

— Nie, do tej chwili niepodobna go odszukać.

— Czy masz wiadomości o doktorze Gilbercie?

— Żadnych.

— Kiedyż kazano ci powrócić do pałacu Sprawiedliwości?

— Jutro o wpół do jedenastej.

— Jutro cały dzień będę w domu, przygotowując obronę — rzekł Filip. — Jeżeli będziesz miał mi co do powiedzenia, znajdziesz mnie z pewnością.

— Bardzo dobrze.

Dwaj młodzi ludzie spędzili z sobą część wieczoru, poczem pożegnali się i powrócili każdy do siebie Filip był zakłopotany.

— Dlaczego dotychczas żadnej od mojej matki nie otrzymałem wiadomości? — zapytał siebie. — Co tam się dzieje w Bry-sur-Marne? Czy Hieronim nikogo nie widział? nie nie powrócił już więcej? W każdym razie czy nie powrócił już więcej? W każ Moja matka, przypuszczając to, mu siała się widocznie.

Przyszedłszy na ulicę Assas, pan de Garennes znalazł w skrzynce list od baronowej.

List ten oddany na pocztę w Bry-sur-Marne, przyszedł do Paryża ostatnim pociągiem wieczorowym i zawierał odpis wypadków, mianowicie Gabrjeli niezręczność Hieronima, dzięki której człowiek wdzierający się do parku pozostał nieznany.

Kończyła, donosząc, że panna do towarzystwa ma się gorzej.

— Trzeba będzie przyśpieszyć koniec — myślał Filip. — Ten nieznany kochanek jest niebezpieczny i przestrasza mnie. Jeżeli Gabrjela umrze, któż może zaręczyć że nie będzie przedsiębrał środków, w jaki sposób umarła. Gdyby miał wiadomości od Juljana. dziela bym bez obawy, gdyż dla kochanka Gabrjeli, jestona tylko córką Vendamów... Nie może podejrzewać prawdy.

Filip położył się do łóżka. lecz myśli niemiłe długo mu zasnąć nie pozwalały.

Stan Gabrjeli, jak to pisała baronowa w swym liście do syna, pogorszył się, a nawet stał się niebezpiecznym.

Nie mówiąc już o skutkach trucizny, zadawanej regularnie, przerażające wzruszenie, jakiego doświadczała biedne dziewczę w chwili kiedy się rozległ wystrzał z fuzji Hieronima, skierowany do Raula, sprowadził w całym jej organizmie ważne komplikacje.

Do wszystkich tych cierpień, przyłączał się ciągły niepokój o życie pana de Challins.

— Będzie znowu starał się dostać do parku — myślała. — Ale mnie zobaczyć, narazi się na wszelkie niebezpieczeństwa.

Zwiększające się osłabienie nie dozwalało jej prawie poruszać się, a tem samem nie mogła opuścić łóżka.

Pani de Garennes nie ludziła się co do stanu Gabrjeli, wiedziała dokładnie, że katastrofa jest bliska.

Raul de Challins, przyszedłszy do pałacu Sprawiedliwości o wpół do jedenastej, zmuszony był oczekiwać kolei, a potem przez długi czas zatrzymano go u sędziego śledczego, zatem i tego dnia również nie podobna mu było pojechać do Bry-sur-Marne.

Lecz ponieważ następnego dnia pan Galtier nie wymagał jego obecności, postanowił odwiedzić ciotkę.

W tym celu wstał wcześnie, ubrał się i pojechał na dworzec Wschodni.

W drodze myślał:

— Mało mnie obchodzi, że moja ciotka nie jest uprzedzoną o mej wizycie. Może odwiedziny moje nie w porę wypadną, ale o to się nie kłopoczę. Nie mogę żyć dłużej, nie wiedząc, co się dzieje z Gabrjelą.

Cokolwiek po jedenastej zadzwonił do drzwi żelaznej kraty willi Pani de Garennes nie wyszła jeszcze ze swego apartamentu

Kamerdyner oznajmił jej o przybyciu wicehrabiego de Challins.

— Czy sam przyszedł? Mój syn nie towarzyszy mu? — zapytała baronowa.

— Nie, pani.

— To dobrze. Poproś pana de Challins do salonu i powiedz mu, że zaraz będę mu służyła.

Służący wyszedł.

Kończąc ubierać się, pani de Garennes zadawała sobie następujące pytania:

— Po co on przyszedł? Co może mieć do powiedzenia?

Jak tylko ukończyła tualetę, natychmiast zeszła.

Raul zbyt wpojone miał poczucie przyzwoitości, aby wypytywać lokaja o pannę do towarzystwa swej ciotki, lecz przez okno salonu patrzał na ów dodatkowy budynek, w którym znajdował się pokój Gabrjeli i widząc żaluzje na wpół zamknięte, dziwił się i trwożył.

d. c. n.

Walący się most w Sosnowcu.

Na czarnej Przemszy na ulicy wiodącej z placu Kościuszki w stronę ul. Browarnej w Sosnowcu znajduje się most, który przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla przechodniów.

Most ten, a właściwie rudera z przegniłemi belkami z połamanemi barjerami, pełen dziur w każdej chwili może ulec zawaleniu i pociąga za sobą nieszczęśliwe wypadki.

Ostatnio, na skutek interwencji mieszkańców zmuszonych przechodzić przez ten most maistrat umieścił tablice ostrzegawcze, połatał w prymitywny sposób dziury i barjery. Wszystko to jednak nie daje najmniejszej gwarancji bezpieczeństwa przy przejściu przez most. Jeśli się zważy, że codziennie przez most przechodzą dzieci do szkoły, które przecież nie zachowują, pomimo upomnień, zbytniej ostrożności — to w wypadek nie trudno. Na dobitek złego ulica ta, a w szczególności most, nie jest oświetlona, co — rzecz zrozumiała — jeszcze bardziej pogarsza sytuację. Na skutek licznych skarg policja sosnowiecka interwenjowała w tej sprawie w magistracie niestety dotychczas bezskutecznie. Możeby jednak zarząd miasta zechciał zainteresować się tą sprawą. Nie można w tym wypadku powiedzieć — jak to często daje się słyszeć że plan tegoroczny robót miejskich nie przewiduje reperacji mostu i dlatego mostu się nie będzie reperowało.

A jak magistrat będzie wyglądał, jak wydarzy się na moście nieszczęśliwy wypadek? Kto wówczas poniesie będzie odpowiedzialność?

—oOo—

Niebezpieczny złodziej w rękach policji sosnowieckiej.

Donosiliśmy wczoraj o schwytaniu złodzieja na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z automatu telefonicznego na dworcu w Sosnowcu.

Złodziejem okazał się niebezpieczny i sprytny włamywacz **Józef Wasik**, bez stałego miejsca zamieszkania, pochodzący z Będzina.

Wasik ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Przed tygodniem wyszedł z więzienia gdzie odsiadywał karę **6 lat więzienia za fałszowanie pieniędzy.**

Kara nie jednak nie pomogła. Wasik zaraz po opuszczeniu murów więziennych począł węszyć za „robotą" wreszcie wpadł na pomysł okradania automatów telefonicznych do czego się odpowiednio przygotował. Zaopatrzył się w szereg kluczy do automatów, które **w bezczelny sposób pasował w budkach telefonicznych wśród dnia**, w którym to czasie automaty cieszą się znanem powodzeniem. Posiadał poza tem przy sobie pilniki i różne inne przyrządy złodziejskie.

Od kilku dni policja była na tropie złodzieja, który potrafił zacierać za sobą wszystkie ślady.

Dopiero onegdaj obserwujący go na dworcu policjant **złapał na gorącym uczynku okradania automatu.** W chwili, kiedy Wasik chował 20 groszówki do kieszeni (około 30 zł.) policjant otworzył drzwi budki i oprzyszek wpadł w jego ręce. Przekazany został do dysrozycji sędziego śledczego.

Romantyczna przygoda aktorki

3 tygodnie więziona przez zakochanego werkmistrza

Wśród nielicznych artystek, wchodzący w skład zespołu pewnego teatrzyku objazdowego, który przed kilku tygodniami bawił w podkarpackiem mieście Nadwornej, wybijała się — nietyle talentem co nicznym. ile urodą, panna Lola, kreująca jedną z czołowych postaci w znanej operetce „Manewry jesienne". Urodziwa artystka była bożyszczem, zwłaszcza publiczności galicyjnej i w każdem z miast, w których gościła wraz z całą trupą, przestawiała spory zastęp swych wielbicieli.

To też jak grom z jasnego nieba spadła na dyrektora teatrzyku dnia pewnego wiadomość, że piękna Lola zniknęła bez śladu.

Początkowo sądzono, że otrzymawszy wezwanie od chorej matki, wyjechała do niej, do Zaleszczyk kiedy jednak przekonano się, że w Zaleszczykach nie widziano jej wcale, zaniepokojony dyrektor o tajemniczem zniknięciu młodej aktorki zawiadomił policję.

Rozpoczęły się mozolne poszukiwania, trwające trzy tygodnie.

Już zwątpiono w odnalezienie zaginionej, przypuszczając jakiś nieszczęśliwy wypadek, gdy onegdaj zupełnie nieoczekiwanie p. Lola zjawiła się na posterunku policji w miasteczku w Bitkowie i opowiadała o swej — naprawdę niezwykłej — przygodzie.

Oto rankiem dnia 5 września zjawił się w jej pokoiku hotelowym w Nadwórnej jakiś mężczyzna z listem, pochodzącym rzekomo od jej siostry, w którym ta donosi jej, że zamieszkuje obecnie w Bitkowie i prosi Lolę, aby w ważnej sprawie niezwłocznie ją odwiedziła.

Nie zwlekając ani chwili, artystka uprosiła nieznajomego wysłańca, aby zawiadomił dyrektora o jej wyjeździe na jeden dzień do pobliskiego miasteczka i — spakowawszy nieco rzeczy do walizki — wyjechała w towarzystwie tegoż nieznanego jegomościa.

Po przybyciu do Bitkowa, mężczyzna ów wprowadził ją do jakiegoś domku, a skoro tylko znaleźli się w mieszkaniu — padł na kolana przed artystką i złożył jej bez ogródek oświadczenie miłosne.

Mówi, że zakochał się w niej bez pamięci od chwili, kiedy ujrzał ją na scenie, że jest werkmistrzem kopalni nafty, że bez niej żyć nie może że zrobi wszystko co w jego mocy, aby pozyskać jej względy.

Przerażona do najwyższego stopnia tym nieoczekiwanym zwrotem dziewczyna, daremnie prosiła porywczego wielbiciela swego afektu, którego odwzajemnić mu nie może. Werkmistrz okazał się nieubłagany.

Oświadczył aktorce, że więzić ją będzie u siebie dopóty, dopóki nie ulegnie jego zaklęciom miłosnym i nie pokocha go.

Słowa dotrzymał. Przez trzy tygodnie dziewczyna nie mogła opuścić mieszkania niezwykłego adoratora, który nie omieszkał przez cały ten czas zmuszać jej groźbami do uległości.

Została jego kochanką, ratując się w ten sposób przed gwałtownością nieznajomego i wyczekując tej kochwili, w której mogłaby uciec. Chwila ta wreszcie nadeszła.

Omamiony pozorną uległością aktorki, werkmistrz zaniedbał zwykłej ostrożności, z której młoda dziewczyna nie omieszkała skorzystać.

Pozostawiona w mieszkaniu sama, wybiła okno i wyskoczyła na ulicę.

Popędziła wpost na posterunek policji, gdzie opowiedziała o swej niezwykłej przygodzie, błagając o ochronę przed brutalnym wielbicielem.

Tego samego jeszcze dnia werkmistrz, Wacław Strużyński, został aresztowany.

Przyznał się on do wszystkiego, a całe swe wytłumaczenie podając jedynie głęboką miłością do aktorki miłość — która zmusiła go do uzycia gwałtu i teroru.

Panna Lola wróciła do trupy objazdowej i znowu zbiera oklaski za swą kreację w „Manewrach jesiennych". Jest teraz największą atrakcją zespołu — odkąd wieść o jej romantycznej przygodzie rozniosła się po wszystkich miasteczkach Podkarpacia.

Ci, co spadli na dno życia

Parowiec wyrusza na wyspy Czarcie

„Nie, nie! Bagaus was! nie zabierajcie mnie tam! pozwólcie mi wrócić do więzienia! Nie nie! Jestem niewinny!"

Taki rozdzierający krzyk usłyszeli zebrani w porcie francuskim La Rochelle ludzie, którzy przyszli się w okrutny sposób przyglądać transportowaniu 169 więźniów na parowiec wyruszający na Czarcie wyspy w Guyanie francuskiej.

Tak krzyczał jeden z więźniów, gdy pod silną eskortą okutego w kajdany wyprowadzono go z samochodu więziennego na pokład okrętu.

Ale ramiona ludzi, odzianych w błękitne mundury, popchnęły go na pomost, łączący ziemię ze statkiem. Poszedł krzycząc, wciąż przeraźliwie i zapewniając o swojej niewinności.

Za nim szedł długi szereg galerników bardziej zrezygnowanych, niż ich buntowniczy towarzysz.

Tym razem transport odbywał się bardziej po ludzku, niż dawniej. Więźniów przewieziono, bowiem zamkniętemi samochodami, gdy przedtem gnano ich skutych przez całe miasto do portu Administracja więzienna skarży się przy tej okazji na koszty, ale okrucieństwo jest nieco mniejsze.

Mimo to, tłumy widziały nieszczęsnych galerników. Za kordonem policji, otaczającym port, zebrały się setki ludzi. Wśród nich zwracały uwagę kobiety ubrane czarno.

To matki i żony galerników. Za ostatnie franki przyjechały z różnych stron kraju do portu, by po raz ostatni spojrzeć na synów i mężów, wysyłanych do piekła podzwrotnikowego, skąd niema powrotu.

Szli tak jeden za drugim skuci w kajdany mężczyźni starzy, młodzi, siwi, bruneci i blondyni, o twarzach zniszczonych, wystraszonych lub zuchwałych, o oczach w których czaił się lęk przed nieznanym losem, jaki ich czeka. Niektórzy tylko byli w ubraniach więziennych, większość zaś miała na sobie te ubrania, w których ich aresztowano i w których byli na procesie.

Jeden wysoki młodzieniec uderzał swą elegancją, wyglądem nieskazitelnego garnituru i miękkiego kapelusza.

Okazało się, że jest to były bankier, który zamordował swą kochankę za to że ją zrujnowała go na jabłkowo.

Za nim szedł blady młodzieniec w długim palcie.

Był to morderca, Jules Davie, skazany zaledwie przed kilkoma miesiącami.

Nie upłynęło i pół godziny, a przeciągły smutny głos syreny okrętowej oznajmił, że pękły wszak kie więzy, łączące ze światem żywych tych ludzi uw..zonych na Czarcie Wyspy, skąd niema powrotu.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

KRONIKA.

× **Jugosławja — Szwajcarja w piłce nożnej 2:2. Wobec 25.000 widzów** od był się w Belgradzie międzypaństwowy mecz piłkarski Jugosławja — Szwajcarja, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (0:0).

× **R. K. S. Victorja Będzin pokona ła rezerwę R. K. S. Zagłębie na zawo**dach koleżeńskich w stosunku 8:0.

W drugim meczu R. K. S. Victoria pokonała RKS. Orlęta z Dąbrowy w stosunku 5:3.

× **RKS. „Orlęta" — TK. „Zew" 5:4** (2:1). W ub. niedzielę na boisku TS. „Zew" w Niemcach odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy RKS. „Orlęta" (dawniej KS. Dąbrowiacy) a TS. Zew z wynikiem 5:4 dla RKS. Orlęta.

NARODZINY NOWYCH MILJONERÓW.

W ubiegłą sobotę w Loterji Państwowej był wielki dzień. Po raz drugi w tym roku wyszedł z koła miljon złotych. Miljon! Wielkie słowo.

O godz. 8-ej rano tłumy ludzi zapełniły salę ciągnień. Jednocześnie przy wszystkich radjoaparatach po całej Polsce oczekiwano wiadomości. Krótka przemowa, dwie sierotki stoją przy kołach ze zwitkami, przewodniczący daje znak.

Odczytują numer: 129512. Pierwsza wygrana dnia i pada na nią miljon. Nie wygrał nikt obecny, lecz czterech ćwierć - miljonerów we Lwowie. Dwuch z nich — to biedni emigranci, bezrobotni, dwuch — niezamożni drobni kupcy. Ślepy los był sprawiedliwy! Radosnym zakończeniem 27-ej Loterji, dla tych którzy nic nie wygrali, było wylosowanie 200 wygranych po ciezenia po 5.000 zł. i 1000 wygranych po ciezenia po 500 zł. Dla wszystkich innych wszystkie możliwości wygrania stają szeroko otworem w nadchodzącej 28-ej Loterji, do której losy są już w sprzedaży.

Nr. Km. 1459/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie przep. art. 1146 U. P. C. Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie - Górniczej I-go rewiru Stefan Alchimowicz, obwieszcza, że w poszukiwaniu należności Michała Zatorskiego i w wykonaniu klauzul egzekucyjnych Sądu Grodzkiego w Dąbrowie - Górniczej, z dnia 17 marca 1930 r. za Nr. A. 943-953/30 r. sprzedana zostanie z publicznej licytacji nieruchomość Piotra i Walerji małż. Brodzińskich, położona we wsi Porąbka, gminy Olkusko - Siewierskiej, pow. będzińskiego, woj. kieleckiego.

Nieruchomość ta składa się z jednopiętrowego domu murowanego o 9 ubikacjach mieszkalnych z 3 facjatkami.

Budynek ten jest wzniesiony na placu, stanowiących własność Mikołaja Szewczyka, który wchodzi w skład osady włośscijańskiej prawa, zapisanej w tabeli nadawczej pod Nr. 37, a zatem z licytacji będą sprzedane jedynie Piotra i Walerji małż. Brodzińskich co do wyżej wymienionego domu.

Dom ten oszacowany został na sumę zł. 3.000 i od tej sumy rozpocznie się licytacja, a życzący w licytacji wziąć udział winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. sumy szacunkowej.

Dom ten ubezpieczony jest w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Budowli i od ognia na sumę 14.010 zł.

Zaprowadzonej księgi hipotecznej niema i jest w posiadaniu i używaniu małż. Brodzińskich.

Licytacja odbędzie się dnia 1 grudnia 1933 r. o godz. 10-ej rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu, gdzie też można przeglądać akta do dnia 15 listopada 1933 r. a do tego czasu w kancelarji urzędujacego komornika.

Komornik Sądowy
STEFAN ALCHIMOWICZ.

Nr. Em. 1112/33.

OBWIESZCZENIE
o sprzedaży z licytacji

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu II-go rewiru, mający swą kancelarję w Zawierciu, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, iż w dniu 16 października 1933 r. od godziny 9na placu przy ul. Niecałej pod Nr. 4 w Zawierciu należącym do Stanisławą i Marji Tokarskich to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w 1 terminie ruchomości oszacowanych na 2.000 zł. składających się z autobusu firmy „Ursus" rozkompletowanego.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji
Komornik.

Nauka i wychowanie.

ZYSKUJESZ zawód
BUCHALTERA HANDLOWCA
kończąc koedukacyjne
KURSY HANDLOWE
M. Kołaczkowskiego w Będzinie, Sączewska 25. Zapisy codziennie.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOM nowy do sprzedania, obciążony długoterminową pożyczką. Wiadomość: „Expres Zagłębia".

Marynaty
konserwują tylko octy Spiessa
Posiadamy stale na składzie ocet stołowy, oraz ocet winny stołowy, sprzedaż wyłącznie w Składzie Aptecznym M. Jagiełłowicza 3-go Maja 7.

POSADY i PRACE

KRAWCOWA samotna czysta poszukuję pokoju na pracownię centrum m. I piętro lub wysoki parter Sosnowiec — Katowice. Oferty pod „Krawcowa".

PRZYSTOJNA panna znająca dobrze gotowanie zajmie się chętnie gospodarstwem u samotnego pana. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować „Expres Dąbrowa pod „Chętna".

POTRZEBNY inteligentny energiczny do sprzedaży po sklepach artykułu pokupnego. Kaucja na towar 100 złotych. Wiadomość w Administracji.

LOKALE

POKÓJ, kuchnia do wynajęcia. Wysoka 10, Sosnowiec.

PAN poszukuję ładnie umeblowanego pokoju w lepszym domu w Będzinie. Zgłoszenia „Expres" Będzin.

POKÓJ umeblowany oddzielne wejście do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 54 mieszkanie 4.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

WINTER SZYJA zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i dwie fotografje.

JAKÓBCZYK JAN zgubił książeczkę wojskową i kartę powołania, wydana przez P. K. U. Zawiercie.

STEFAN STRASZAK zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

SZTRUBEL LEON zgubił dowód osobisty, wydany w Będzinie, książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin i 4 weksle na 697 złotych, wystawca Najman Wolf, H. Bolimowski, które unieważniam. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Będzin. Sączewska 15.

ZAGINAŁ dowód osobisty Anieli Zięcińskiej oraz paszport koński. Zwrócić za wynagrodzeniem do Strzelczykowej, Sosnowiec, 1-go Maja 14.

ORZECHOWSKI BOLESŁAW zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez gminę Niwka.

BACIA HENRYK zgubił świadectwo z 4-ch klas szkoły powszechnej, wydane przez szkołę Nr. 2 w Dąbrowie.

MICHAŁ KLUCZEWSKI unieważnia zgubioną książeczkę K. Ch. w Olkuszu

3 FOTOGRAFJE pocztówkowe artystyczne Zł. 2.50. **FOTO — STELMASZCZYK** Sosnowiec, Pogoń, Orla 4.

RZECZPOSPOLITA POLSKA, Województwo Śląskie. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. szofer Władysław Kowalkowski, kawaler, zamieszkały w Żorach, dawniej w Sosnowcu, syn rolnika Franciszka Kowalkowskiego, zamieszkałego w Sinogórze, powiat Mławski i jego zmarłej żony Marjanny z Dudzińskich, zmarłej ostatnio zamieszkałej w Myślinie, powiat Sierpce, 2. panna Stefanja Moździeń, krawcowa, zamieszkała w Żorach, dawniej w Sosnowcu, córka krawca Walentego Moździenia i jego żony Apolonji z Kozaiczyków Moździeniowej, obojgu zamieszkałych w Sosnowcu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Żorach i Sosnowcu. Ewentualne przeszkody małżeńskie należy zgłaszać w ciągu 2 tygodni u niżej podpisanego. Żory, dnia 8 września 1933. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (Ludyga).

RZECZPOSPOLITA POLSKA, Województwo Śląskie. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. urzędnik państwowy Augustyn Flak, kawaler zamieszkały w Dąbrowie Górniczej, przy ul. 3 Maja 3, syn emeryta Franciszka Flaka oraz jego żony Joanny z domu Łukosków, zamieszkałych w Szarleju, 2. niezamężna Agnieszka Gojówna, bez zawodu zamieszkała w Wielkich Piekarach przy Marjackiej 47, córka inwalidy Franciszka Goja oraz jego żony Marty z domu Zoglówków, zamieszkałych w Wielkich Piekarach chcąc zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Urzędzie gminnym w Wielkich Piekarach i w „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody do małżeństwa należy zgłosić w przeciągu 2 tygodni u niżej podpisanego. Wielkie Piekary, dnia 25 września 1933. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (Ludyga).

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski